

Україна на історіографічній мапі міжвоєнної Європи / Ukraine on the Historiographic Map of Interwar Europe, ред. Ярослава Мельник, Сергій Плохій, Франк Сисин, Валерій Смолій / Yaroslava Melnyk, Serhii Plokyh, Frank Sysyn, Valerii Smolii, Інститут історії України НАН України, 2014, ss. 251.

Omawiana książka jest pokłosiem konferencji „Ukraina na historiograficznej mapie międzywojennej Europy”, która odbyła się w lipcu 2012 r. na Wolnym Ukraińskim Uniwersytecie w Monachium. Zebrano w niej 13 artykułów w języku angielskim i ukraińskim, poświęconych ukraińskiej historiografii tego okresu, zarówno na sowieckiej Ukrainie, jak i poza jej granicami. Podejmowane są przy tym tematy roli historiografii w powojennych rozważaniach o Ukrainie, jej usytuowanie w politycznych dyskusjach oraz, w mniejszym wymiarze, powiązania z innymi historiografiami regionu.

Pierwsza część tomu to artykuły na temat historiografii poświęconej ciągłowi rewolucji ukraińskich w czasie I wojny światowej i bezpośrednio po niej. Omówione są historio-

graficzne i historiozoficzne wywody wczesnych lat 20. XX w. takich autorów, jak Pawło Chrystiuk (artykuł Marka von Hagen), Mychajło Hruszewski, Jewhen Czykałenko, Wołodymyr Wynnyczenko (Władysław Wierstiuk) oraz Oleksa Burnatowicz i Dmytro Doroszenko (Oleg Pawlyszyn). Autorzy pokazują przy tym, jak bardzo historiografia zorientowana była na projekty narodotwórcze (etniczny kontra państwowy) oraz społeczne (tutaj szczególnie idea komunistyczna) – większość historyków za najbardziej problematyczny aspekt różnych rewolucji i państwowych tworów uważała właśnie rozdźwięk pomiędzy teorią, postulującą ukrajinizację, a praktyką pozostającą przy imperialnych praktykach. Szczególnie interesujące są tutaj dyskusje Czykałenko z Wjaczesławem Łypynskim o roli elit i monarchy (s. 52–56), oraz omówienie von Hagen procesu pojawienia się antykolonialnego dyskursu komunistycznego.

Trzy kolejne artykuły poświęcone są studiom wybranych historyków. Zenon Kohut opisuje losy manuskryptu Dmytra Doroszenki o hetmanie Petrze Doroszence, który to rękopis po zaginięciu i odnalezieniu oraz międzynarodowych wożaczach po obydwu stronach żelaznej kurtyny został wydany w 1985 r. w Nowym Yorku¹. Kohut porównuje losy dzieła z polskojęzyczną monografią Jana Perdenii o tymże hetmanie, która ukończona w 1971 r., nie mogła ukazać się w socjalistycznej Polsce (s. 83)². Obydwie książki uzupełniają się pod względem materiałów źródłowych – Doroszenko korzystał z materiałów przechowywanych w polskich archiwach zniszczonych czasie wojny, a Perdenia miał dostęp do archiwów moskiewskich – oraz prezentują podobny obraz hetmana jako obrońcy jedności ziem ukraińskich, w sprzeczności z oficjalną sowiecką historiografią twierdzącą, że podporządkował on interesy ukraińskiego ludu swojej żądzy władzy i interesom klasowym (s. 80). Frank Sysyn analizuje polemiki Hruszewskiego z Łypynskim, w których nestor ukraińskiej historiografii zarzucał młodszemu koledze zbyt optymistyczne ocenianie powstania i osoby Bohdana Chmelnickiego. Sysyn pokazuje tutaj nie tylko rozdźwięk pomiędzy narodowo-państwowocentryczną historiografią, lecz także różne koncepcje narodu/nacji u obydwu autorów. Wadym Adadurow natomiast opisuje mistyfikacje piszącego w międzywojennej Francji Ilko Borszczaka dotyczące Pylypa Orlyka i jego syna Grigorija, znanego oficera na dworze Ludwika XV. Borszczak w swojej słynnej monografii³ cytuje wiele dokumentów, których nie udało się odnaleźć, a które potwierdzać mają jego tezę o ukraińsko-kozackiej tożsamości Grigorija, jego antypolskości oraz bezwzględnej walce o ukraińską niezależność. Adadurow widzi w postaci Grigorija wykreowanej przez Borszczaka „idealnego żołnierza ukraińskiej rewolucji” (s. 130), co z jednej strony było projektem politycznym, mającym na celu pokazanie zainteresowania Francji Ukrainą XVIII w. – co w okresie międzywojennym miało znaczenie polityczne, a z drugiej – stanowiło ahistoryczną interpretację XVIII-wiecznych dokumentów zgodną z ideałami późnego XIX w.

Kolejne artykuły poświęcone są ukraińskiej nauce poza granicami sowieckiego imperium, a mianowicie Praskiemu Archiwum (Tetiana Boriak), ukraińskiej historiografii w Polsce (Leonid Zaszkiłniak) i Ukraińskiemu Instytutowi Naukowemu w Warszawie (Andrij Portnow). Boriak prześledziła okoliczności pracy archiwum stanowiącego część

¹ Д. Дорошенко, *Гетьман Петро Дорошенко. Огляд його життя та політичної діяльності*, Нью-Йорк 1985.

² J. Perdenia, *Hetman Piotr Doroszenko a Polska*, Kraków 2000.

³ І. Борщак, *Великий мазепинець Григор Орлик. Генерал-поручник Людовика XV (1742–1759)*, Нью-Йорк 1972 i inne wydania.

Ukraińskiego Gabinetu Historycznego (dalej UGH) – od początku pracy w nim Arkadija Żywotki, emigracyjnego archiwisty i badacza historii prasy, do wywiezienia archiwum w 1945 r. do Kijowa, gdzie stało się częścią Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego. Opisuje także, w jaki sposób archiwum to zostało rozproszone i daje dokładne informacje o dzisiejszej lokacji jego zasobów (w dziewięciu różnych archiwach, s. 145). Zaszkliniak opisuje losy ukraińskich historyków w Polsce międzywojennej, od tajnego uniwersytetu przez sekcje Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki po różne organizacje w Warszawie oraz uczestnictwo w organizacjach międzynarodowych. Autor podkreśla tutaj zarówno wrogi stosunek polskich władz do instytucjonalizacji, np. Ukraińskiego Historycznego Towarzystwa we Lwowie (s. 153), jak i próby współpracy, np. w ramach „Polsko-Ukraińskiego Biuletynu” (s. 156). Przedstawia także kilka wersji zarówno ukraińskiej polityki kulturalnej (np. „praca organiczna” Iwana Krypiakewicza, s. 152–153), jak i polskiej, np. prometeizmu, wraz z reakcjami na nie. Także Portnow podkreśla, jak bardzo ukraińska nauka zależała od polityki polskiego państwa wobec mniejszości i pokazuje, że stworzenie UGH było elementem polityki prometeizmu, stając się zarazem przyczynkiem do (planowanego) przeniesienia ukraińskich instytucji z Pragi – dla lepszej kontroli planu nauczania i studentów, którzy w Pradze byli pod wpływem ukraińskich organizacji niepodległościowych. Także zamknięcie UGH w 1939 r. było politycznym aktem, z jednej strony po śmierci Piłsudskiego radykalizowała się polityka wobec Ukraińców, z drugiej – nasiliła się radykalizacja samych Ukraińców, a radykalne koła bojkotowały UGH (s. 185).

To, czego trochę brakowało w poprzednich artykułach – pokazania współpracy, a nie paralelizmu – nadrabia Jarosław Hrycak w swoim tekście poświęconym Ukraińcom w szkole historii społecznej Franciszka Bujaka. Autor analizuje wpływ prac Bujaka i jego kontaktów ze szkołą *Annales* na takich jego uczniów, jak Roman Zubyk, Wiaczesław Zajikiw czy Roman Rozdolski (nie był on uczniem Bujaka, lecz od 1934 r. jego współpracownikiem). Pokazuje także, jak trudne były losy zarówno Bujaka i jego polskich uczniów w Polsce po 1945 r., jak i ukraińskich – z nich tylko Rozdolski przeżył wojnę i wyemigrował do USA, gdzie był represjonowany w epoce makkartyzmu. Hrycak podkreśla tutaj znaczenie szkoły Bujaka dla ukraińskiej historiografii jako *path not taken*, czyli jako przyczynek do innej, możliwej w latach 20. XX w. drogi rozwoju ukraińskiej historiografii, która nie odwoływała się do dominującego wtedy podejścia Hruszewskiego, drogi, którą przerwała wojna i socjalizm.

Jak ważny był Hruszewski dla historiografii ukraińskiej pokazuje artykuł Oksany Jurkowej poświęcony reakcji na jego śmierć. Autorka wskazuje tutaj z jednej strony różne medialne wersje tych reakcji – od nekrologów po akademie, szczególnie we wschodniej Małopolsce, lecz także np. w Pradze, gdzie akademię z tej okazji zorganizował Ukraiński Komitet Akademicki przy Komisji Międzynarodowej Współpracy Intelktualnej Ligi Narodów (s. 228). Z drugiej – źródła rozmaitych nieporozumień i mitów, np. opublikowanie przez radziecką prasę pomyłkowej daty śmierci historyka, która była później wielokrotnie powielana; a także fakt określania Hruszewskiego mianem pierwszego prezydenta Ukrainy.

Kolejni autorzy zajęli się: emocjonalizacją języka w historii literatury ukraińskiej Iwana Ogienka poprzez używanie zwrotu „my” – Michael Moser; oraz poszukiwaniami autora *Istoriji Rusiw* w epoce międzywojennej – Sergij Płochy. Ten ostatni pokazuje, jak dwóch historyków – Pawło Klepackyj i Myhajło Słabczenko – w odrębny sposób doszło do wskazania jako autora Oleksandra Bezborodkę, sekretarza Katarzyny II i ukraińskiego pułkownika. Następnie pokazuje losy Myhajły Wozniaka, który nawiązując do prac Słabczenki,

najbardziej przyczynił się do ugruntowania Biezborodki jako autora; mimo że Wozniak pozostał po 1945 r. we Lwowie, temat *Istoriji Rusiw* należał do wielu zabronionych w tym czasie.

Podsumowując, książka stanowi ogromnie ciekawą lekturę dla osób zainteresowanych ukraińską historiografią, innym może wydać się dość hermetyczna i monotematyczna. Brakuje szczególnie międzynarodowego umiejscowienia tej historiografii w Europie Centralnej, przez co daje czytelnikowi – z wyjątkiem artykułu Hrycaka – złudne wrażenie niemal absolutnego paralelizmu i braku kontaktów intelektualnych (zależność od polityki jest oczywiście podkreślana). Dość wyraźnie odczuwa się także brak badań, na których mogliby opierać się autorzy, gdyby chcieli taki temat poruszyć – dotyczy to zarówno kontaktów historiograficznych, jak i instytucjonalnych. Czytelnicy zainteresowani tematem ukraińskiej historiografii znajdą jednak solidną porcję informacji i kilka ciekawych tez o politycznych uwarunkowaniach badania historii, nie powinni zatem tej lektury przegapić.

Jan Surman